



Czwartek, 31.01.2013 policzono 2 mln 426 tys. 277 kopii podpisów w obronie TV Trwam

NAWIGACJA

INFORMACJE

[Polska](#)[Świat](#)

INFORMACJE

[Niekonstytucyjność ustawy, to nie prywatne opinie](#)[Bieda dotyka zachód Europy](#)[Oględziny w domu Olewników](#)[Pendolino – superszybki pociąg zwolni dopiero w Polsce](#)[Zginął leśnik przygnieciony drzewem.](#)[Apel do Tuska ws. Polskich Kolei Linowych](#)[Kolejarze nie ogłoszą dziś decyzji o strajku generalnym](#)[SP interweniuje w KE](#)[Policja likwiduje izby dziecka](#)[PiS chce posiedzenia Sejmu ws. dróg](#)

WIDEO



Polski punkt widzenia – 30.01.2013 | TV Trwam



Informacje dnia – 30.01.2013 | TV Trwam

Tagi: [Katastrofa Smoleńska](#)

31 stycznia 2013, godz. 11:33

Lubię to! 133

Wyślij



Rządowy Tu 154M rozpadł się w powietrzu

Radio Maryja



Fot. PAP

Katastrofa Tu 154 M rozpoczęła się dużo wcześniej niż w miejscu, na które wskazuje raport Millera. Takie informacje zawiera rosyjski dokument utworzony w dniu katastrofy.

Według rosyjskiego dokumentu sporządzonego w dniu katastrofy, TU-154M rozpadł się na przestrzeni półtora kilometra przed szosą Kutuzowa i przed miejscem gdzie upadły jego ostatnie fragmenty.

O sprawie poinformował podczas audycji „Rozmowy Niedokończone” w TV Trwam poseł Antoni Macierewicz, przewodniczący sejmowego zespołu, który bada przyczyny tragedii. Wyjaśnił, że z dokumentu wynika iż śledczy, którzy oglądali kilka godzin po katastrofie miejsce zdarzenia, widzieli zupełnie inne rzeczy niż te, których uczy się nas od blisko 3 lat.

- Nie ma np. złamanej brzozy na wys. 11 m. w okolicy bliższej radiolaterni. Za to jest brzoza o wys. 17 m., która jest złamana na samej górze; mniej więcej 200 m. przed tą radiolaternią. Jest tam opisany m. in. wąwóz; jar liczący 25 m., gdzie mówi się, że na całej długości wąwozu jest on zasłany szczątkami samolotu. On się rozpadł na tej przestrzeni 1,5 km przed szosą Kutuzowa i przed miejscem, gdzie jego ostatnie fragmenty upadły na ziemię. Samolot lecąc rozpadł się w powietrzu – powiedział pos. Antoni Macierewicz.

Zastanawiające jest – jak dodaje poseł, że tezy zawarte w pierwszym opisie miejsca katastrofy nie zostały przedstawione opinii publicznej.

- Jak to możliwe, żeby informacji o tym, że samolot nie mógł złamać skrzydła, bowiem nie uderzył w żadne drzewo na wys. 5 m nie ma w dokumencie urzędowym Oglądzie Miejsca Zdarzenia. Dlaczego nam o tym nie powiedziano? Dlaczego pozwolono i pozwala się po dzień dzisiejszy robić filmy międzynarodowe? Pozwala się spotwarzać Polaków i państwo polskie, obrażać polskich pilotów, tworzyć całą wielką kampanię kłamstwa, mającą na celu sugerowanie, że to jest wina polskiego prezydenta, gen. Błasika, niedouczonych pilotów, skoro okazuje się, że tej „pancernej brzozy” w ogóle nie było? – podkreślił pos. Antoni Macierewicz.

Przypomnijmy, 5. lutego w Warszawie odbędzie się debata ekspercka dotycząca katastrofy smoleńskiej, na którą zaproszeni zostali eksperci rządowi, którzy badali tragedię.